Kogut i indor

Pewnego razu w wiejskiej zagrodzie było wielkie poruszenie. A wszystko za sprawą koguta i indora.
Kogut, który zwykle dumny chodził po podwórzu, nie chciał wyjść z kurnika. A wszystko dlatego, że zgubił pióro. Jedno pióro, niby nic wielkiego. Dla koguta była to jednak ważna sprawa. Stracił najdłuższe pióro, jakie miał w swoim ogonie. Kogut był przekonany, że bez tego pióra będzie wyśmiewany. Ze strachu nie wychodził z kurnika. Siedział na najniższej grzędzie i był bardzo zasmucony. Kury, z którymi zawsze chodził po podwórzu, prosiły go by wyszedł na spacer, zjadł trochę ziarna, popił wody. Prośby jednak nic nie pomagały. Kogut nie chciał wyjść.
W tym czasie dumnie po podwórzy przechadzał się indor. To on konkurował z kogutem o to, kto ma ładniejszy ogon. Odkąd kogut nie wychodził z kurnika, wszyscy podziwiali i chwalili jego ogon. Aby wykorzystać taką okazję, indor co chwila rozkładał swój ogon tak, by wszyscy mogli zobaczyć, jaki jest piękny. Jednak nieopatrznie zaczepił ogonem o płot i jedno z piór wypadło. Indor był przerażony, szybko złożył ogon. Zawstydzony schował się w kurniku. Indyczki, które indor bronił przed innymi zwierzętami, prosiły go, by pomógł im przepędzić złego kota. On jednak odmówił. Bez swojego pióra w ogonie nie miał odwagi pomóc indyczkom.
Mijały dni, a kogut z indorem ciągle siedzieli w kurniku. Na podwórzu świeciło słońce, tętniło wesołe życie. Wszystko to bez koguta i indora. Zwykle dumnie przechadzali się ze swoimi ogonami po podwórzu. Często zapatrzeni w swoje piękne pióra, nie zauważali innych. Pomimo to kury tęskniły za kogutem, a indyczki za indorem. Ptaki chciały, by kogut i indor wrócili na podwórze. Jednak ich prośby nie pomagały. Wówczas udały się do sowy, która mieszkała na drzewie, wysoko w dziupli. Miała stamtąd dobry widok na całe podwórze, wiedziała dobrze, co się na nim dzieje. Doradziła ptakom, by zorganizowały konkurs na najładniejszą kurę i najładniejszą indyczkę, a koguta i indora poprosili, by to oni dokonali wyboru.
Tak też się stało. Zorganizowano wybory. Najpierw prezentowały się kury, potem prezentowały się indyczki. Kogut z indorem dokładnie przyglądali się wszystkim uczestnikom. Wybór był trudny, bo wszystkie ptaki bardzo się starały. Po długich naradach wybrano najładniejszą kurę i najładniejszą indyczkę. Teraz to one dumnie kroczyły po podwórzu. Mimo, że nie miały tak ładnych ogonów jak kogut czy indor, były podziwiane przez wszystkie ptaki.
Po tym wydarzeniu życie na podwórzu wróciło do normy. Kogut opiekował się kurami, indor opiekował się indyczkami. Czasami zdarzało się im nastroszyć pióra swoich ogonów, jednak nie przechwalali się już nimi. Oceniając w konkursie inne ptaki dostrzegli, że one również są piękne i warte podziwiania. Od tej pory kogut i indor zamiast swoich ogonów podziwiali i chwalili inne ptaki.

DorotaT

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026